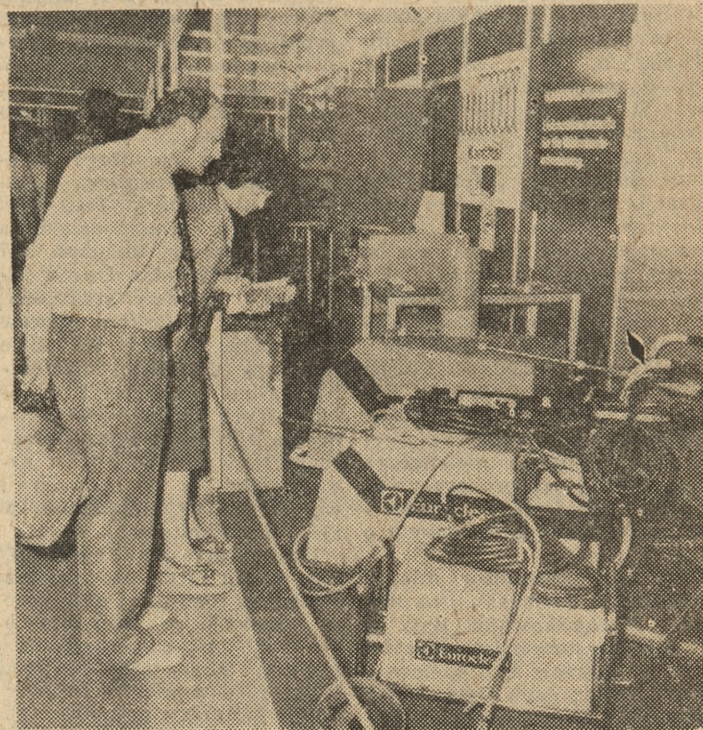


Transakcja „Metaleksportu” z radzieckimi partnerami

10 bm „Metaleksport” podpisał z Radzieckim Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Stankoimport” największy z dotychczas zawartych na Międzynarodowych Targach Poznańskich kontraktów eksportowo-importowych.



W ramach tej transakcji dostarczymy do ZSRR 100 maszyn do obróbki zestawów kołowych, różnego rodzaju automatyki rewolwerówki do specjalistycznej obróbki metali, tokarki uniwersalne, szlifierki, precyzyjne uchwyty tokarskie (13 000 sztuk) oraz narzędzia skrawające i pomiarowe.

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy natomiast m. in. obrabiarki specjalne i uniwersalne do obróbki plastycznej, które będą przeznaczone dla obiektów przemysłowych o priorytetowym znaczeniu dla nas.

Wystawcy szwedzcy wystawiają przede wszystkim urządzenia dla przemysłu ciężkiego. W ekspozycji znaleźć można jednak i mniejsze aparaty, służące m. in. do utrzymywania czystości. Przy pomocy tego ołowianego urządzenia można umyć zarówno samochód jak i halę fabryczną, szpital czy dworzec kolejowy. Ten aparat zdał w Polsce egzamin pracujący na Dworcu Centralnym w Warszawie.

Fot. — H. Kamza

szej gospodarki, takich np. jak Huta „Katowice”, zakłady „Ursus”, FSO w Warszawie, FSO Lubin i Starachowice, Huta „Stalowa Wola” i im. Nowotki. Wartość transakcji wynosi ok. 230 mln zł dewizowych.

POLSKI PRZEMYSŁ STOCZNIOWY W ŚWIATOWEJ CZŁÓWCE

Jeśli wymienić polskie specjalności eksportowe, znajdziemy się wśród nich przemysł okrętowy, który mimo obserwowanego kryzysu w światowym budownictwie okrętowym utrzymuje czołowe miejsce wśród producentów środków transportu morskiego.

Specjalistyczna angielska gazeta „Lloyd's List” z uznaniem podkreśla, że w sytuacji, w której stocznie światowe walczą o utrzymanie pełnego zatrudnienia, polskie stocznie rozwijają eksport; w ubiegłym roku zbu-

Dokończenie na str. 4

Kolejna inicjatywa państw socjalistycznych w Wiedniu

W Wiedniu, w czwartek, 10 czerwca br., odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela NRD, amb. Ingo Oesera, kolejne 105 posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W czasie posiedzenia przedstawiciel ZSRR, amb. Oleg Chlestow, w imieniu delegacji Czechosłowacji, NRD, Polski, i ZSRR przedstawił uzupełnienie do przedłożonych wcześniej propozycji państw socjalistycznych dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Celem tej nowej, ważnej inicjatywy, jak oznajmił rzecznik delegacji radzieckiej, jest przyczynienie się do konkretyzacji rokowań w Wiedniu i rozwiązania problemu redukcji wojsk w tym rejonie, przy ścisłym przestrzeganiu zasady nieprzynoszenia uszczerbku bezpieczeństwu stron przyszłego porozumienia.

PAP

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 132 (10 004)

Poznań, piątek 11 czerwca 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

TRZECI DZIEŃ WIZYTY EDWARDA GIERKA W RFN

W centrum uwagi – kooperacja i współpraca gospodarcza z Polską

Spotkania i rozmowy w Duesseldorfie i Linzu

Wczoraj w trzecim dniu oficjalnej wizyty w RFN, Edward Gierk w towarzystwie Helmuta Schmidta udał się na zwiedzenie kopalni „Rheinpreussen” w Moers. Edward Gierk i Helmut Schmidt zjechali w podziemiu kopalni, której dzienne wydobycie wynosi 40 000 ton węgla. Należy ona do największych zakładów wydobywczych w RFN.

Po zwiedzeniu kopalni, pierwszy Sekretarz KC PZPR udał się do Duesseldorfu — stolicy Nadrenii-Westfalii, ważnego ośrodka gospodarczego RFN.

W Duesseldorfie odbyło się spotkanie Edwarda Gierka z blisko 30-osobową grupą reprezentantów czołowych firm

RFN. Gospodarzem spotkania był Związek Izby Przemysłowo-Handlowych RFN. Omawiano sprawy kooperacji i współpracy gospodarczej z Polską. Ostatnim punktem programu pobytu w Duesseldorfie było spotkanie w siedzibie związków zawodowych RFN. W czasie spotkania związkowcy zachodni Niemcy poinformowali Edwarda Gierka o problemach ruchu związkowego w RFN.

W godzinach popołudniowych Edward Gierk złożył wizytę w Nadrenii-Palatynacie. I Sekretarza KC PZPR powitał w Linzu premier Nadrenii-Palatynatu, przewodniczący CDU Helmut Kohl.

Edward Gierk złożył wizytę w ratuszu, gdzie wpisał się do złotej księgi miasta.

☆

Relacje o przebiegu wizyty w RFN I sekretarza KC PZPR,

Na stronie 2 publikujemy skróty przemówień E. Gierka i H. Schmidta, wygłoszonych podczas obiadu wydawnego na cześć I Sekretarza KC PZPR w drugim dniu wizyty w RFN.

Edwarda Gierka, wypełniającą lamy prasy zachodniemieckiej. Środki masowego przekazu RFN wskazują przy tym na dobrą i rzeczową atmosferę rozmów prowadzonych przez przywódcę polskiego z kancle-rem Helmutem Schmidtem.

O wizycie Edwarda Gierka nad Renem i Labą informuje również prasa światowa, zwłaszcza prasa krajów socjalistycznych. Wskazuje ona na związek tej wizyty z procesami odprężeniowymi zachodzącymi w Europie.

W prasie RFN, po drugim dniu wizyty Edwarda Gierka, przeważały relacje o przebiegu wizyty, niekiedy bardzo szczegółowe, mniej było natomiast komentarzy. W obu programach telewizyjnych RFN (ARD i ZDF), informujących sukcesywnie o przebiegu wizyty i podjęciu formalnie roz-

Przed posiedzeniem partii komunistycznych i robotniczych Europy

10 bm. rozpoczęło się w Berlinie posiedzenie komisji redakcyjnej, powołanej dla przygotowania Konferencji Komunistycznych i Robotniczych Partii Europy, uzgodnione w maju br. przez partię uczestniczącą w tych przygotowaniach. W posiedzeniu uczestniczą delegacja 28 partii, w tym delegacja PZPR z sekretarzami KC Ryszardem Frelkiem i Andrzejem Werblanem. (PAP)

Powódź w Jugosławii

Gwałtowna powódź, która nawiedziła Jugosławie, wyrządziła olbrzymie szkody. Nie dokonano jeszcze bilansu strat, ale z pewnością wyniosą one przeszło miliard dinarów. 35 000 osób pozostaje bez dachu nad głową. Zanotowano trzy ofiary śmiertelne. Olbrzymie szkody wyrządziła powódź w rolnictwie. Nadal sparaliżowana jest komunikacja z Nisem, Skopje i kilku innymi miastami. Po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu Republiki Serbii postanowiono przekazać na pomoc powodziom 10 mln dinarów. Stawia się miasteczka z namiotów. Dowozi wodę i żywność, przeprowadza masowe szczepienia.

K. Waldheim w Rzymie

Do Rzymu przybył w czwartek rano sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, aby przewodniczyć posiedzeniu Organizacji d.s. Wyż-

mów politycznych podkreślano dobrą i rzeczową atmosferę rozmów, nacechowaną wolą obu stron rozwijania stosunków wzajemnych, a tym samym przyczynienia się do pogłębienia procesów odprężen-nych.

Komentatorzy zachodniemieckiej TV zwrócili uwagę, że wizyta Edwarda Gierka i jego spotkania z czołowymi osobistościami RFN mają wpływ na kształtowanie opinii publicznej w Republice Federalnej Niemiec i przewartościowanie opinii o Polsce i Polakach w społeczeństwie tego kraju.

Obszerne relacje o drugim dniu wizyty zamieściły „Westfaelische Rundschau”, „Neue Rhein Zeitung”, „Koelner Stadt Anzeiger”, „Bonner Rundschau”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Springerowskie”, „Die Welt”. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Prawne umacnianie i ochrona rodziny

10 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone informacje prokuratora generalnego o działalności Prokuratury PRL na rzecz umacniania i ochrony rodziny.

Przyjmując informację do wiadomości Rada Państwa wyraziła się z uznaniem o konsekwentnym dążeniu prokuratury do zwiększenia skuteczności środków zapobiegawczych służących ochronie rodziny i młodzieży. Przedsięwzięcia profilaktyczne w tym zakresie prokuratura rozwijała w ścisłym współdziałaniu z zainteresowanymi organizacjami i instytucjami państwowymi. Wy miernym efektem działalności profilaktycznej jest systematyczny spadek przestępstw przeciwko rodzinie.

Rada Państwa stwierdziła równocześnie, że nie można uznać za w pełni zadowalające dotychczasowych rezultatów uzyskanych w przywracaniu do normalnego życia młodzieży wykołowej, a także nie-

wystarczającą jeszcze w praktyce skuteczność egzekwowania obowiązków alimentacyjnych.

Rada Państwa pozytywnie oceniając dotychczasową działalność prokuratury zwróciła uwagę na konieczność pełniejszej koordynacji działań czynników państwowych i społecznych w celu konsekwentnego eliminowania czynników kryminalnych zagrażających rodzinie i młodzieży.

Ponadto Rada Państwa: ratyfikowała umowę z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej o uniknięciu podwójnego opodatkowania oraz konwencje międzynarodowe dotyczące immunitetu statków państwowych i pomierzania pojemności statków;

Dokończenie na str. 2

Wyroki śmierci w Irlandii

Specjalny trybunał w Dublinie do sądenia terrorystów skazał na karę śmierci przez powieszenie parę małżeńską, 25-letniego niepracującego N. Murraya i jego 27-letnią żonę — Marię, za zamordowanie policjanta podczas napadu na bank w zeszłym roku. Wyrok ma być wykonany 9 lipca br. Są to pierwsi skazani od 1954 roku, którzy mają być powieszani w Republice Irlandzkiej.

Odnaczenie misjonarza

W ambasadzie PRL w Tokio odbyła się dekoracja złotą odznaką Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sędziwego misjonarza W. Zebrowskiego za popularyzowanie imienia Polski wśród japońskiego społeczeństwa. W uznaniu tych zasług otrzymał już jedno z najwyższych odznaczeń japońskich — Order Świętego Skarbu.

Sesja NATO

W czwartek rozpoczęła się 2-dniowa sesja komitetu planowania NATO, na której ministrowie ob-

Plenum KW PZPR w Lesznie

Przyjść na wieś z dobrą szkołą

Problemy wychowania i wykształcenia młodego pokolenia Polaków były przedmiotem obrad wczorajszego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie. W obradach — którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kulesza — wziął udział minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski.

Uczestnicy plenum ocenili i zaakceptowali program działań organizacyjno-politycznych na rzecz przygotowania szkolnictwa województwa leszczyńskiego do reformy systemu edukacji narodowej.

Program przyjęty na wczorajszym plenum w Lesznie był uprzednio przedyskutowany we wszystkich środowiskach nauczycieli Leszczyńskiego. Szczególnie dużo uwagi poświęcono szkolnictwu na wsi, które swoim oddziaływaniem obejmuje blisko 2/3 dzieci i młodzieży w województwie leszczyńskim. Po wszechna, 10-letnia szkoła ogólnokształcąca powinna w niedalekiej przyszłości zlikwidować różnice w poziomie nauczania między wsią i miastem. Reforma systemu edukacji na rodowej będzie mogła być zrealizowana i przyniesie spodziewane rezultaty tylko wtedy, jeśli będą ją wcielać w życie wszyscy nauczyciele oraz ludność odpowiedzialna za rozwój bazy materialnej szkolnictwa, a także jeśli życzliwie odniosą się do niej wszyscy ludzie mogący w jakikolwiek sposób wspomóc oświatę. Dyskutanci podkreślali konieczność uzupełnienia bazy materialnej zbiorczych szkół gminnych oraz szkół osiedlowych w miastach, które za kilka lat podejmą obowiązki 10-latek. Postulowano także jak najszybszą budowę przed szkół, bowiem pierwszym etapem reformy ma być objęcie opieką przedszkolną wszystkich dzieci 6-letnich. Nie mniej od materialnego decydującym czynnikiem będą kwalifikacje nauczycieli w 10-latkach. Dlatego doskonaleniu zawodowemu pedagogów należy poświęcić jak najwięcej uwagi.

Minister J. Kuberski w swoim wystąpieniu podkreślił, że program przedstawiony na Plenum w Lesznie wymaga ogromnej pracy, aby mógł być zrealizowany. Powszechna szkoła 10-letnia stanie się wielkim aktem demokratyzacji oświaty — wyrówna jakość kształcenia na wsi i w miastach. Dzięki skróceniu kształcenia zawodowego po 10-letniej szkole ogólnokształcącej do 2 lub 2,5 roku łatwiej będzie można dostosować profil szkolnictwa zawodowego do aktualnych potrzeb gospodarki. (tt)

krótko

Protest rządu NRD

Z upoważnienia rządu NRD, kierownik stałego przedstawicielstwa tego kraju w RFN, ambasador M. Kohl złożył 10 bm. w Federalnym Urzędzie Kancelarskim w Bonn ostry protest przeciw zwolnieniu z aresztu dwukrotnego mordercy, W. Weinholda, powołując się na przekazaną oficjalnie prośbę prokuratora generalnego NRD o ekstradycję W. Weinholda, ponownie z naciskiem żądał przekazania przestępcy do dyspozycji władz NRD. Karany już kilkakrotnie W. Weinhold dopuścił się 19 grudnia 1975 r. poważnej prowokacji granicznej i zamordował dwóch żołnierzy wojsk ochrony pogranicza NRD.

Spotkanie L. Breżniewa z I. Gandhi

W czwartek, na Kremlu odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa i premiera Indii, pani Indiry Gandhi. Przebiegło ono w przyjaznej, serdecznej atmosferze. Omówiono szczegółowo dwustronne stosunki radziecko-indyjskie, a także najważniejsze problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania. (PAP)

Wzajemnie korzystna współpraca treścią nowej fazy stosunków PRL - RFN

Skrót przemówienia E. Gierka

Skrót przemówienia H. Schmidta

Przybywając do waszego kraju podkreśliłem, że wizyta moja przypada w niespełna rok po konferencji w Helsinkach i naszym doniosłym ówczesnym spotkaniu. Głównym celem, który nam dzisiaj przyswiera jest kontynuacja i rozwinięcie podjętego wówczas dzieła. Mam na myśli nasz wspólny wkład do ogólnoeuropejskiej sprawy realizacji Aktu Końcowego konferencji. Mam równocześnie na myśli dzieło zakończenia budowy podstaw normalizacji i nakreślenia szerokiego płaszczyzny dalszego pomyślnego rozwoju stosunków, współzycia i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Federalną Niemiec. Obie te sprawy łączą się integralnie, stanowią nieodłączną część rozległego procesu umacniania pokojowego współistnienia w Europie w oparciu o trwałe realia.

Historia stosunków między Polakami i Niemcami jest długa i skomplikowana. Były w niej karty dobrego sąsiedztwa i karty ciemne, był wielowiekowy Drang nach Osten, a na de wszystko był najazd hitlerowskiej Rzeszy na Polskę, który zapoczątkował drugą wojnę światową. Była trwająca ponad 5 lat okupacja, której otwarciu proklamowany cel stanowiło nie tylko całkowite wykreślenie Polski z mapy Europy, ale także ludobójczy zamiar politycznej zagłady narodu polskiego. W niezłomnym oporze, łącząc swój bohaterki wysiłek zbrojny z wyzwoleniczą misją Związku Radzieckiego i innych państw antyhitlerowskiej koalicji, naród nasz odzyskał wolność. Za czyniliśmy budować nowe życie wśród zbiorowych mogił przeszło 6 milionów ofiar hitlerowskich zbrodni, wśród ruin naszych miast, na zgłiszczach naszego narodowego doboru.

Wszystko to żyje w pamięci narodu polskiego. Ale świadomość narodu kształtuje nie tylko pamięć historii, lecz praca dla teraźniejszości, myśl i troska o przyszłość. Naród polski, okrutnie doświadczony w przeszłości, wielkim wysiłkiem tworzący swój dzień dzisiejszy, chce patrzeć z ufnością w przyszłość, z szacunkiem i zaufaniem dla innych narodów, również dla Niemców. Chcemy żyć w pokoju i współpracy z innymi, z myślą o sprawie głównej — o bezpiecznym i pomyślnym jutrze naszego narodu.

Cenimy wszystko, co w tradycji i współczesności niemieckiej jest pokojowe i postępowe. Nigdy nie utożsamialiśmy hitlerizmu z całym narodem niemieckim. Głosiliśmy potrzebę nowego ułożenia stosunków między obu narodami. Z Niemiecką Republiką Demokratyczną na podstawie zawartego przeszło 25 lat temu Układu Zgorzeleckiego, ukształtowaliśmy stosunki sojuszniczej i przyjacielskiej, wręcz serdecznej współpracy.

Dażyliśmy konsekwentnie wspólnie z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi do zasadniczego unormowania stosunków z Republiką Federalną Niemiec na gruncie uznania nienaruszalności polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie.

Jest wielką zasługą SPD i FDP, ich koalicyjnych rządów, utworzenie w Republice Fede-

ralnej Niemiec drogi ku zrozumieniu, że nie może być powrotu do przeszłości, ku rozumieniu historycznej konieczności uregulowania trudnych problemów. Doceniamy również stanowisko działaczy innych ugrupowań, którzy wykazali zrozumienie wagi podjętego dzieła.

Weszliśmy na drogę przeszłości i budowy przyszłości. Taki jest historyczny wymiar dzieła, za początkowanego układem z 7 grudnia 1970 roku. Dziś z satysfakcją możemy stwierdzić, że wbrew sceptykom, wbrew wszystkim, którzy kurczowo trzymają się iluzji sprzecznych z logiką dzieł i realiami naszych czasów, dokonaliśmy na tej drodze dalszego, zasadniczego postępu, dzięki uzgodnionym w Helsinkach i wprowadzonym niedawno w życie porozumieniom.

Istnieją przesłanki ku temu, aby w ślad za dokonaniem już postępu, rozwijać i umacniać to wszystko, co decyduje o trwałości naszych nowych stosunków między państwami. Dotyczy to w pierwszym rzędzie współpracy gospodarczej.

Doceniamy również wagę kontaktów i wymiany na polu kultury i nauki, we wszystkich dziedzinach służących lepszemu wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu. Całości tych wysiłków towarzyszyć powinna — i jestem przekonany, że towarzyszyć będzie — dobra wola ośrodków decyzji politycznej, wsparta regularnymi kontaktami i konsultacjami na różnych szczeblach.

Myślę, że jest naszą wspólną powinnością, powinnością generacji, która wiele przeżyła i doświadczyła, a także wiele zrozumiała — ukształtować nową przyszłość między naszymi państwami. Mam nadzieję, że moja wizyta, nasze rozmowy i wspólne ustalenia dobrze będą temu służyły.

Zasadnicze zmiany, jakie przyniosły ostatnie lata w naszych wzajemnych stosunkach stały się możliwe zarówno w wyniku naszych wspólnych wysiłków, jak i dzięki postępowi polityki odprężenia.

Rzeczywistość europejską tworzą określone realia polityczne, w tym zwłaszcza zasady odmiennie istniejących ustrojów społecznych, jak to ma miejsce w przypadku Polski i Republiki Federalnej Niemiec. Jako państwo socjalistyczne Polska przykłada szczególną wagę do swych stosunków przyjaźni, sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wysoko cenimy wszechstronne więzi łączące nas z Niemiecką Republiką Demokratyczną, Czechośłowacją i pozostałymi państwami socjalistycznymi.

Opowiadamy się za pełnym wcieleniem w życie wszystkich zasad i postanowień Aktu Końcowego z Helsinek, tej Wielkiej Karty Pokoju. Pomyślnemu rozwojowi sytuacji w Europie, jak i w całym świecie sprzyja wielce trwała poprawa stosunków radziecko-amerykańskich.

Za szczególnie ważne uznajemy podjęcie praktycznych kroków na rzecz zahamowania wyścigu zbrojeń. Duże znaczenie miało by wprowadzenie w życie inicjatyw, zmierzających do umacniania infrastruktury współpracy ogólnoeuropejskiej. Wielce korzystne byłoby także zawarcie porozumienia między RWPG i EWG.

Szeroki jest więc zakres spraw, w których konstruktywne współdziałanie państw Europy, w tym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec służyłoby dobrze narodom całego kontynentu, obu naszym narodom i budowie pokojowej przyszłości. (PAP)

Ze szczególnym zadowoleniem i radością witam tu w Bonn, pana, panie Pierwszy Sekretarzu i panią Gierkę oraz osoby państwu towarzyszące.

Powitanie to kieruję do naszych szanownych gości osobiste i ponadto jako do reprezentantów polskiego narodu. Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tej wizyty. Nie jest ona czymś oczywistym, nie jest kontynuacją pewnej tradycji lub swoistym rytuałem doświadczeń zwyczajów. Tym co pana, Panie Pierwszy Sekretarzu skłoniło do przyjazdu nad Ren a nas, pańskich gospodarzy porusza, jest troska o przyszłość, jest wola kształtowania tej przyszłości zgodnie z życzeniami naszych narodów jako epoki pokoju i owocnej współpracy.

Jakkolwiek kształtowanie przyszłości jest sprawą, która leży nam na sercu, to jednak nie możemy pomijać spojrzenia wstecz. Mówiąc otwarcie: cierpienia i ofiary niezliczonej liczby Polaków, którym niczego nie zarzucano ponad to, że byli Polakami, barbarzyńskie spustoszenia, wszystko to zostało spowodowane przez Niemców i w imię fałszywie pojmowanej niemieckości. Jako Niemcy nie możemy i nie chcemy umyć rąk, wskazując na pojedynczych przestępców i przechodzić do historycznego porządku dziennego. Nie ma tu miejsca na zapomnienie, może istnieć przebaczenie — decyzja o tym pozostaje sprawą tych, którzy cierpieli.

Fakt, że przyjął pan, Panie Pierwszy Sekretarzu, moje zaproszenie do odwiedzenia RFN, widzimy w obu wymiarach: historycznym i przyszłościowym. Wizytę tę poprzedza długi i żmudny rozwój. Trzeba było przezwyciężyć trudności natury historycznej, politycznej i psychologicznej. Decydujące znaczenie przypada przy tym układowi zawartemu między RFN a PRL o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków podpisanemu 7 grudnia 1970 r. w Warszawie.

Mogę dzisiaj stwierdzić z przekonaniem, że układ ten stworzył podstawy do budowy pomostów w naszych stosunkach i nadal będzie spełniał taką rolę. Poprzedził go Układ Moskiewski po nim na stały inne układy. Łącznie przyczyniły się one bardzo do dojścia do skutku Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i do podpisania aktu końcowego w Helsinkach. KBWE z kolei otworzyła możliwość zawarcia tych porozumień między Polską a RFN, które poprzedziły bezpośrednie pańską dzisiejszą wizytę. W ten sposób rzeczywicie posunęliśmy się naprzód.

Wymiana towarowa, wynosząca w 1970 r. 1,4 mld DM, zwiększyła się w 1975 r. 3-krotnie i wynosi 4,65 mld DM. Wskaźniki pierwszych miesięcy w br. wskazują na utrzymanie się tego pozytywnego trendu. Podobnie w sposób dynamiczny rozwija się kooperacja przemysłowa, której sprzyja podpisanie w 1974 r. umowy kooperacyjnej.

Stale wzrastała wymiana kulturalna i naukowa. Umowa o wymianie kulturalnej, którą mamy podpisać, będzie sprzyjać nadal temu rozwojowi. Wyważona wymiana naukowców służy współpracy oraz wzajemnemu zrozumieniu. Sprzyja temu rosnący gwałtownie od 1970 r. ruch podróży w obu kierunkach, który wzrósł z ok. 81 tys. osób w 1970 r. do 400 tys. w 1975 r.

Pogłębienie i rozszerzenie naszych stosunków powinno jednakże postawić przed nami

nowe zadania. Szybki wzrost naszej wymiany gospodarczej doprowadził do znacznego braku równowagi bilansu handlowego, którego wyrównanie wymaga wielu wysiłków. Uregulowanie spraw z dziedziny ubezpieczeń rentowych i wypadkowych, a zwłaszcza rozwiązanie problemu wyjazdów i łączenia rodzin oraz wyjazdów dotyczących przesiedleń osób o niemieckiej przynależności narodowej, stanowią cel porozumień z 9 października 1975 r.

W doświadczeniu do porozumień w Helsinkach, Panie Pierwszy Sekretarzu, jest pańska osobista, decydująca zasługa. Zachowam w trwałej pamięci to pierwsze spotkanie z panem, nasze wspólne wysiłki dla uregulowania spraw, mających daleko idące znaczenie dla stosunków między naszymi krajami, dla zbliżenia i normalizacji. Wszyscy przypominamy sobie, z jak szerokim udziałem opinii publicznej, z jaką pasją i zaangażowaniem prowadzona była — przede wszystkim u nas, ale także i u was, debata w sprawie zaawansowania przez odpowiednie gremia zawartych porozumień. Jestem szczęśliwy, że niemiecki Bundestag znaczną większością głosów, a Bundesrat jednogłośnie zatwierdził umowę rentową, co umożliwiło wejście w życie porozumień z Helsinek, które mają duże znaczenie dla przyszłości naszych stosunków.

Nasze kraje należą do różnych systemów społecznych i sojuszy. Mamy różne koncepcje rozwiązywania zadań, które przed nami stoją. Nie chcemy negować tych różnic ani ich pomniejszać. Ponad nimi dostrzegamy jednak wielkie kontury tego, co wspólne, do czego sprowadzają nas nadrzędne cele działania na rzecz zagwarantowania pokoju, współpracy naszych narodów i stworzenia lepszego i dostatniejszego życia dla ludzi w naszych państwach. Wyrażam poglądy nt. podstawowych problemów, jakimi są: kontynuacja polityki odprężenia, zachowanie pokoju w Europie i na świecie, wyrównanie różnic między krajami biednymi i bogatymi, współpraca gospodarcza między zachodnioeuropejskim wspólnym rynkiem a RWPG, wszystko to można moim zdaniem już dzisiaj określić jako bardzo pożyteczną wymianę poglądów, która w wielu punktach prowadzi do zgody lub daleko idącego zbliżenia stanowisk. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

● mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Arabskiej Republice Egiptu Stanisława Turbańskiego oraz w Unii Birmahskiej Stanisława Gugułę. Funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Bangladeskiej Republice Ludowej, na które został mianowany 18 września 1975 r.;

● powołała 16 osób na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich, 5 osób — w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych oraz 97 osób — w sądach rejonowych; ● rozpatrzyła informację o realizacji przepisów w sprawie obywatelstwa oraz uwzględniła prośby 39 osób o nadanie obywatelstwa polskiego; ● rozwiązała powołane w związku z wyborami przeprowadzonymi 21 marca 1976 r. Państwową Komisję Wyborczą i wojewódzkie komisje wybor-

Mimo okresu wakacyjnego

Rytmiczna praca w zakładach Wielkopolski

W szkołach podstawowych trwają wakacje, niedługo otrzyma świadectwa również młodzież szkół średnich. O zasługach w czasie relaksu przypominają także prawdziwie letnie pogodę. Jednocześnie w przedsiębiorstwach przemysłowych produkcja musi iść normalnym tokiem. Jak zakłady radzą sobie w takiej sytuacji? Czy uda im się pogodzić letni wypoczynek z utrzymaniem rytmiczności produkcji?

W Poznańskich Fabryce Maszyn Żniwnych od czerwca do sierpnia z urlopów korzystają tylko pracownicy, którzy mają dzieci w wieku szkolnym. Po nieważ zakładowe ośrodki czasowe czynne są również zimą i wiosną, pozostała część załogi wyjeżdża na urlopy w ciągu niemal całego roku. Przez kilka lat wypracowano tu takie formy organizacyjne, które przy uszczuplonej załodze pozwalają na utrzymanie rytmiczności dostaw maszyn dla rolnictwa. Od początku roku przygotowywano na przykład więcej detali do montażu, zwiększono produkcję w toku, dzięki czemu latem nie będzie zakłóceń w wykonaniu zaplanowanej produkcji.

W Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” poszczególne wydziały będą w lipcu wyłączone na 2 tygodnie z produkcji. Większość pracowników (oprócz służb obsługujących postój) będzie mogła skorzystać z jednoczesnego wypoczynku. W związku z tym plan wartościowy lipca zmniejszy się o 45 procent. Rolnictwo nie odczuje jednak w sezonie postoju zakładu, gdyż wyroby przeznaczone dla tego reortu wykonywane są z wyprzedzeniem.

Postój remontowy połączony z urlopami — w 80 procentach kobiecej załogi — stosuje się od wielu lat w Wielkopolsko-Lubuskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Plan miesięczny wakacyjnych są odpowiednio niższe w porównaniu z innymi miesiącami roku. Od połowy czerwca do połowy lipca będą wypoczywali pracownicy wydziału wyrobów czekoladowych, a w sierpniu — wydziału pieczywa. Przerwa między postojami tych wydziałów przeznaczona jest na urlopy służby mechanicznej. „Goplana” zgromadziła odpowiednio zapasy produkcji dla ciągłego zaopatrzenia handlu.

Urlop w pełni lata — dla swej kobiecej załogi stara się zapewnić dyrekcja Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu. Tymczasem zadania produkcyjne rosą: plan III kwartału wyższy jest w stosunku do planu I kwartału o 20 mln zł. Wydziały pracujące w systemie 3-zmianowym, a więc wymagające remontu, będą o-

kresowo zatrzymane. Zatrudnienie w innych wydziałach zostanie uzupełnione przez pracowników sezonowych i studentów odbywających praktyki robotnicze. Mimo że w okresie ferii codziennie około 15 procent załogi będzie na urlopie, wszystkie stanowiska będą obsadzone. (gra)

Nowe pokłady węgla kamiennego na Dolnym Śląsku

Jak informuje Centralny Urząd Geologii — wieloletnie prace terenowe prowadzone na Dolnym Śląsku, w niecce węglowej poza obszarami górniczymi, pozwoliły na wyznaczenie terenów perspektywicznych i opracowanie projektów poszukiwań nowych złóż węgla. Specjaliści z Instytutu Geologicznego rozpoczęli pierwsze wiercenia badawcze w Głuszyca Górnej — na południe od Wałbrzycha.

Przewidywania geologów okazały się słuszne. Wiosną br. natrafiono na pierwszy pokład węgla na niedużej głębokości. Wiercenia te są kontynuowane. Istnieje duże prawdopodobieństwo odkrycia dalszych pokładów. (PAP)

KRONIKA ONIA

SZTANDAR DLA KZN W SKALMIEŻYCHACH

W Śróde Kolejowe Zakłady Naprawcze w Nowych Skalmierzach (woj. kaliskie) otrzymały na własność Sztandar Pracy, chodni Ministra Komunikacji i Żelaznicy, sekretarz KW PZPR w Kaliszu Antoni Buksakowski, gospodarze gminy, przedstawiciele bratnich zakładów oraz młodzież przyzakładowej szkoły i podopieczni Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowych Skalmierzach.

W uznaniu ofiarnej pracy 9 członków załogi KZN otrzymało Odznak Honorowe ZKN za 15 srebrnych odznak „Przodującego Kolejacza”. (rob)

Wielkopolskie na Festiwalu Piosenki Radzieckiej

W tegorocznym XII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze (trwającym od 9 do 12 bm. uczestniczą przedstawieli Wielkopolski, którzy zakwalifikowali się do tej finałowej imprezy podczas eliminacji województwa kaliskiego. Z województwa Zielonogórskiego — solista Andrzej Czerniewski z Ostrowa i zespół „Akolada” z Lilem. Ogólnopolskie poznańskie reprezentuje Małgorzata Pokorska z Gniezna oraz zespół wokalistów instrumentalny z Obornickiego Ośrodka Kultury. (jk)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna od 2 stopni na północy do 8 na południu zachodzie. Maksymalna 18 do 22 stopni. W nocy lokalnie przelotowe przymrozki do -2 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejszarowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 tacy wszystkie działy Dział teczności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportu 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Złotowianie dotrzymali słowa

Nie jest chyba tylko dzie-
niem przypadku, że w
pierwszych edycjach kon-
kursu o miano krajowego „Mi-
strza Gospodarności”, na liście
triunfatorów wpisywały się
miejscowości położone w po-
łudniowej części kraju, a do-
kładnie ostatnimi czasy pokaza-
li co potrafili mieszkańcy Cho-
li i Człuchowa i Złotowa.



W pierwszym okresie po wy-
zwoleniu, wozami zdążającymi
na zachód przybyło tu wiele
osób z różnych stron kraju
(nawet — świata), musiało
więc upłynąć nieco czasu, by
niełatwy proces integracji spo-

rekreacyjnej. W 1972 roku sta-
tystyczny mieszkaniec wypra-
cował 364 złote, w kolejnych:
817 zł i 1123 zł. Wtedy wła-
śnie miasto zyskało drugie
miejsce w kraju.

Ale też sąsiad dopingował
sąsiada — przy pomocy środ-
ków finansowych Urzędu Mi-
asta odnowiono elewacje naj-
starszych ulic, komitety osied-
lowe zadbały o znajdujące się
na ich terenie place, skwery i
kwietniki, a zdecydowanie wy-
różnił się komitet mieszkań-
ców Spółdzielni Mieszkani-
owej „Piast”, która m. in. dzie-
ki wyróżniającą się postawie

cji realizowany jest przez róż-
ne formy pracy partyjnej, a
przenieśliśmy go także na fo-
rum Miejskiej Rady Narodo-
wej i MK FJN. Stworzyliśmy
także system satysfakcjonowa-
nia ludzi dobrej roboty, dzięki
czemu realizacja apelu przebie-
ga pomyślnie. Wnioski z kon-
ferencji znalazły także popar-
cie władz wojewódzkich, które
mają w nas nie tylko zwolen-
ników swych programów, ale i
rzetelnych ich wykonawców.

Złotów (woj. pilski) uznany
razem z Sycowem (woj. ka-
liński) „Mistrzem Gospodarno-
ści 1975” w grupie miast od
5000 do 15000 mieszkańców.
może się poszczycić rzeczywi-
ście obywatelską postawą i wy-
soką odpowiedzialnością swych
mieszkańców. Złotowianie u-
mieją dotrzymywać słowa. W
ubiegłym roku każdy z nich
wykonał prace wartości 1580
złotych. Powstał piękny amfi-
teatr w Parku Kultury i Wy-
poczynku, na przedszkole za-
adaptowano budynek admini-
stracyjny, wybudowano klub
samorządu mieszkańców i sieć
wodociągową długości 11 km
dla północnej dzielnicy miasta.
Nie będziemy wyliczać wszyst-
kich pomalowanych na nowo
okien i drzwi, metrów napra-
wionych ogrodzeń, uporząd-
kowanych posesji prywatnych
i ukwieconych ogródków przy
domowych.

Czy można się więc dziwić,
że wojewoda pilski, uczestni-
cząc niedawno w spotkaniu z
aktywem miasta z satysfakcją
mówił o podejmowaniu przez
złotowian takich dodatkowych
zadań, które rzekomo przera-
stają możliwości innych miej-
skich społeczności? — Jeśli —
stwierdził — sami mieszkańcy
wkładają w pracę na rzecz
swojego miasta tyle serca, ener-
gii i zaangażowania, a życie po-
kazuje, że czynem potrafili do-
kumentować przywiązanie do
kraju, na jeszcze szybszym roz-
woju takich miast będzie nam
zależało przede wszystkim.

Słowa te, poparte konkret-
nymi decyzjami w sprawie
chyba najważniejszej — pod-
wojenia pierwotnych planów
budownictwa mieszkaniowego
w nadchodzącym okresie, z
pewnością spowodują dalszy
przyrost społecznej aktywno-
ści. A w Złotowie jest jeszcze
sporo do zrobienia. Miejski am-
fiteatr jest przecież pierw-
szym obiektem rodzącego się
właśnie Parku Kultury i Wy-
poczynku. Powstana tu — przy
znacznym udziale pracy spo-
łecznej mieszkańców — restaura-
cja i kawiarnia, tor sanecz-
kowy i lodowisko, zespół pa-
wilonów do gier, tereny wy-
stawowe, rozbudowany zosta-
nie ośrodek sportów wodnych.
Opracowano już szczegółową
dokumentację oraz program
czynów społecznych do roku
1980.

Bo być gospodarnym nie zna-
czy tylko chcieć wiosną wygra-
bić trawnik czy w licznych to-
warzystwach popracować łopa-
tą. To także wiedzieć, co jesz-
cze zostało do wykonania, oraz
— kiedy i w jaki sposób spo-
łeczne potrzeby zostaną zaspo-
kojone.

ZYGMUNT ROLA

UDZIE NASZYCH DNI Nauczycielskie powołanie

-Na początku roku szkol-
nego obiecuję sobie, że
nie będę się troszczy-
ła o każde dziecko w klasie jak
o swoje własne. Poświęcam im
jednak cały swój wolny czas.
Odpisuję mi sercem. Nawet
wtedy, gdy moje własne dzieci
były małe, nie potrafiłam tych
w szkole traktować inaczej. U-
ważam, że nauczyciel nie może
tylko uczyć, musi wychowy-
wać. Zawsze starałam się wpoić
w dzieci poczucie obowiązku
bez liczenia na nagrodę.

Nauczycielką zostałam z po-
wołania. Sensem mojego życia
jest szkoła. Codzienna praca z
dziećmi. Aby poznać dziecko,
nie wystarczy znać je tylko z
lekcji. Trzeba odwiedzać je w
domu, obserwować, jeździć z
nim na wycieczki, na wczasy.
Oczywiście, takie pojmowanie
funkcji nauczyciela pochłania
wiele czasu. Lecz kto decyduje
się zostać nauczycielem, powin-
ien sobie zdawać sprawę z te-
go. Nauczyciel musi być spo-

łeczniakiem, inaczej nie spraw-
dzi się w zawodzie. Dwadzie-
ścia pięć lat pracuję w szkole,
19 lat w tej samej Szkole Pod-
stawowej nr 27 w Poznaniu i
zawsze łączyłam pracę społecz-
ną z zawodową. Obecnie jestem
prezesem ogniska ZNP, człon-
kiem Rady Miejskiej ZNP.

W szkole uczę języka polskie-
go. Jest to przedmiot, który poz-
wala harmonijnie łączyć wycho-
wanie z nauczaniem. Cieszy
mnie, że w ogłoszonym progra-
mie dziesięcioletniej sprawom
tym poświęca się należne miej-
sce. Uważnie przeczytałam no-
wy program języka polskiego.
Bardzo dobrze, że nareszcie
nauczycielowi pozostawia się
decyzję, co należy z programu
wybrać, że nie trzeba go reali-
zować punkt po punkcie. Moim
zdaniem w dziesięcioletce na-
leży na naukę języka polskiego
przeznaczyć większą liczbę go-
dzin, niż zaplanowano wstęp-
nie. Poziom dziesięcioletki za-
leżeć będzie od poziomu kadry



Fot. — „Głos”

nauczającej. Jestem przekonana,
że młody nauczyciel, nim
rozpocznie samodzielną pracę,
powinien przejść, dawnym zwy-
czajem, przez szkołę ćwiczeń.

Mówiła ALBINA SEKOWSKA,
nauczycielka Szkoły Podstawo-
wej nr 27 w Poznaniu. (bg)

Przegląd gminnych rezerw

Lepiej wykorzystać ziemię

W pobliżu Kowanowa (tuż
koło Obornika w województwie
polskim) pod lasem, gdzie kiedyś Po-
znańskie Przedsiębiorstwo Pro-
dukcji Kruszyw kopało żwir,
rozciągają się teraz na prze-
strzeni 8 hektarów grunty z
poziorem tylko rekultywowane:
nierówności, karłowata zieleń,
duże wyspy piaskowe...

— Nie uznajemy tych grun-
tów za rekultywowane i zobowi-
zujemy przedsiębiorstwo, by
zadbało o dokonanie odpo-
wiednich poprawek — mówią
dziennikarzowi członkowie ko-
misji do spraw ujawniania re-
zerw w gminie i mieście Obor-
niki.

Przenosimy się do Bablina.
Użytki rolne nad Wartą. Sporo
gleb piaszczystych. Kamienie.
Kępy krzaków, pojedyncze
drzewa.

— Grunty te, a zajmują one
powierzchnię 66 hektarów, od
niedawna należące do PGR-u,
nie są przystosowane do pro-
dukcji rolnej, między innymi
dlatego, że trudno tu posługi-
wać się maszynami — stwier-
dza komisja. — Postulujemy
więc — obok melioracji — wy-
cięcie drzew i krzaków dziel-
ących teraz ten obszar na ma-
łe działki. Jest to jedno z waż-
niejszych zadań wynikających
z przeglądu obornickiej gminy.

O tym zadaniu i o wielu in-
nych tego samego dnia dysku-
tują członkowie komisji na ze-
braniu, wstępnie bilansującym
wyniki przeglądu. Jeden z
pierwszych zabiera głos dzia-
łacz, który przedstawia ustale-
nia komisji badających, jak wy-
korzystywane są grunty orne
i leśne oraz wody.

— W 16 wioskach u 40 użyt-
kowników stwierdzono że za-
gospodarowane grunty (łącznie
270 hektarów), głównie za spra-
wą rolników indywidualnych
— ludzi starszych i schorowa-
nych. Ponadto 30 hektarów
ziemi trzeba rekultywować po

eksploatacji żwiru. Do takich
prac trudno znaleźć wykonaw-
ców. Jest to problem ogólno-
krajowy, warto więc chyba po-
myśleć o tworzeniu przedsię-
biorstw wyspecjalizowanych w
rekultywacji gruntów.

Co jeszcze wykazał przegląd?

Ponad 220 hektarów ziemi
wymaga zmeliorowania i wy-
ciecia krzewów. Pozwoli to
znacznie zwiększyć plony.
Część stawów trzeba oczyścić
i zarybić. Nie najlepiej wyglą-
da gospodarowanie w lasach
prywatnych (538 hektarów)...

Działacz bilansujący prace
komisji, które badały stan dróg
i ulic, rozpoczyna od stwier-
dzenia, że przegląd dokonywa-
ny był przy pomocy aktywu
terenowego i wielu mieszkań-
ców.

— Samorządnie kontaktowali
się oni z członkami komisji i
przekazywali im swoje uwagi
oraz postulaty, na ogół bardzo
konstrukttywne. Podejmowano
również na gorąco inicjatywy
sprawdzające się do usuwa-
nia zaniedbań własnymi siła-
mi. Na przykład w kilku wio-
skach, w których stwierdziliśmy
zły stan dróg lokalnych, słu-
żących dojazdowi do pól upraw-
nych, zainteresowani rolnicy
zobowiązali się że walcami i
innym dostępnym sprzętem po-
prawia nawierzchnie. Rozwią-
zania wymaga problem konser-
wacji i naprawy ulic. Kiedyś
były pod opieką Zarządu Dróg
i Ulic. Była to dobra opieka.
Teraz są w pieczy Oddziału
Wojewódzkiego Przedsiębior-
stwa Gospodarki Komunalnej.
Oddział to dwóch pracowników
i kierownik. Brakuje mu od-
powiedniego sprzętu. Ma wiele
zadań nie związanych z kon-
serwacją i naprawą ulic, to-
też te ostatnie sprawiała wra-
żenie bezpańskich. Nawiasem
mówiąc, takie kłopoty wystę-
pują niemal we wszystkich
mniejszych miastach...

Kolejny mówca przedstawia

ustalenia komisji dotyczące
ładu przestrzennego i porząd-
kowania zabudowy. Znowu
jest to katalog zaniedbań, po-
trzeb i postulatów, począwszy
od usuwania szpetnych, nie-
przystających nikomu szopek, a
skończywszy na przebudowie
starego miasta. Działacz akcen-
tuje konieczność podniesienia
standardu budownictwa wiejs-
kiego. Jak grzyby po deszczu
powstają bowiem budynki, któ-
re nie odpowiadają wymogom
ani pod względem funkcjonal-
ności ani też estetyki. W znacz-
nej mierze sytuację tę sankcio-
nują typowe projekty budyn-
ków wiejskich...

Zabiera również głos pełno-
mocnik wojewody poznańskie-
go do spraw powszechnego
przeglądu gmin. Dziękując
członkom komisji utworzo-
nych z aktywu gminnego i od-
delegowanych specjalistów z
instytucji wojewódzkich, za do-
tychczasowy wysiłek. Apeluje,
by przed przystąpieniem do
opracowania programu zago-
spodarowania rezerw (pro-
gram taki będzie załącznikiem
do planu społeczno-ekonomicz-
nego rozwoju gminy) jeszcze
raz przeanalizować zebrane
materiały i — jeśli będzie trze-
ba — uzupełnić. Chodzi bo-
wiem o ujawnienie wszystkich
rezerw, których wykorzystanie
zapewni owocniejsze gospoda-
rowanie i lepsze warunki ży-
cia.

Wysoko ocenia działalność
komisji przeprowadzających
przegląd przedstawiciel Mini-
sterstwa Administracji, Gospo-
darki Terenowej i Ochrony
Środowiska. Podkreśla, że od-
bywający się w całym kraju
— zgodnie ze wskazaniami
VII Zjazdu i II Plenum KC
PZPR — powszechny przegląd
gmin ma istotne znaczenie dla
szybszego rozwoju gospodarki
narodowej. W podstawowym
ogniwie władzy i administra-
cji — w gminie, najtrafniej

Dokończenie na str. 4

Ostatnią premierą kaliskiej
sceny są w bieżącym se-
zonie „Korzenie” Weskera.
Chociaż przestały już być mo-
dne w prasie wszelkie podsumo-
wywania sezonów, prowokuje
ona jednakże do napisania paru
słów o tym teatrze, a to przede
wszystkim dlatego, że pokazała
nam go od innej jak gdyby stro-
ny niż wszystkie poprzednie. Po-
twardziła duże możliwości aktor-
skie zespołu, o których wiele się
dotąd mówiło, ale do końca ich
nie znało. Pokazała też ambicje
społeczne i polityczne tej sceny,
w nieporównanie większym stop-
niu niż wszystkie poprzednie,
zrealizowane na niej spektakle.
Słowem, była to dla teatru kal-
iskiego premiera ważna i potrzeb-
na. Tym bardziej, że nie miał on
dotychczas w swym repertuarze
spektaklu, któryby niósł jakieś
ważkie, zdolne zainteresować wi-
downię, współczesne treści i pro-
blemy.

Teatr kaliski w tym sezonie
zdominowany został przez ak-
tora. Posiadając w kierowanym
przez siebie zespole, wielu zna-
nych i wybitnych aktorów, a rów-
nocześnie cierpiąc na wyraźny
odczuwalny deficyt reżyserów, dy-
rektor Andrzej Wanat zdecydo-
wał się podporządkować wszy-
stkie cele możliwie jak najpełniej
szemu wykorzystaniu potencjal-
nych możliwości aktorskich. Ze
względu na obecność w zespole
Tadeusza Wojtycha, wystawił
„Romulusa Wielkiego” Duerren-
matta; dla pokazania pełni moż-
liwości aktorskich Kazimierza
Nojajewy — „Marię Stuart”; dla
Zbigniewa Romana i Wojtycha —
„Las” Ostrowskiego itp. Repertu-
ar, a co za tym idzie także i
profil artystyczny teatru, określa-
ły więc w tym sezonie przede
wszystkim konkretne zadania ak-
torskie, a nie głoszone ze sceny
treści czy problemy.

Na tym tle właśnie zrozumia-
łe stało się zainteresowanie Wes-
kerem — lewicującym pisarzem
brytyjskim, reprezentującym ten
nurt teatralnej publicystyki, któ-

rego nam w Polsce tak bardzo
obecnie nie dostaje. Należałoby
go nazwać obyczajowo-socjolo-
gicznym. Wychodząc od konkre-
tnych doświadczeń jednostko-
wych, próbuje on bowiem poka-

TEATR

Próba aktorskich możliwości

zać i po swojemu skomentować
pewne problemy społeczne swe
go kraju.

Przedmiotem zainteresowania
Weskera w tej sztuce jest bry-
tyjska rodzina robotnicza. Jej styl
i sposób bycia, jej kulturalne i
umysłowe wyjawienie, wynika-
jące z braku jakiegokolwiek kon-
taktu z jakąś autentyczną pozy-
wką intelektualną czy artystyczną,
jej samoizolowanie się i skazy-

wanie na życie szare, ubogie i
bezbarnie, bez żadnych z góry
uświadomionych celów. Jest więc
sztuka Weskera oskarżeniem sa-
mych podstaw brytyjskiego bur-
żuazyjnego modelu kultury. Ale

może być dla nas także doskona-
łym przykładem teatru walczą-
cego. Angażującego się w sprawy
i problemy, które nie są przecież
całkowicie obce i niezrozumiałe
w naszym kraju.

Sztuka Weskera napisana zo-
stała w konwencji typowo reali-
stycznej. W taki też sposób wy-
stawił ją na scenie kaliskiej An-
drzej Wanat. Kiedy kurtyna uno-
si się w górę, oglądamy zagraco-

ne rozmaitymi bezstylowym
przedmiotami mieszkanie robot-
nicze. Kobiety ciągle myją tutaj
coś, gotują i szorują garnki. Męż-
czyźni po pracy oglądają komik-
sy, piją wódkę lub klóca się.
Wszystkie te czynności i działa-

nia demonstrowane są z całą dro-
biazgowością. Nad kuchnią uno-
si się prawdziwa para, z kra-
nów spływa prawdziwa woda. W

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Na zdjęciu: od le-
wej Ewa Mirska —
Dafne Bryant i Ka-
zimiera Nogajówna
— Beatie w jednej
ze scen kaliskiego
przedstawienia „Ko-
rzenie”.

Fot. — Archiwum

W międzypaństwowym, towarzyskim meczu piłki ręcznej kob. w Puławach reprezentacja Polski pokonała 9 bm. drużynę olimpijską Kanady 15:12 (9:7). Najwięcej bramek dla Polski zdobyły: Lenora Wąsowicz — 8 oraz Urszula Morawiak i Eugenia Prądska po 2. Dla Kanady Helene Tetlow zdobyła 6 bramek.

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19.30 „Derby w pałacu”.
NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgii”.
STARY RYNEK — g. 22.15 „Światło i dźwięk”.

GNIEZNO
TEATR IM. A. FREDRY — „Anegdota prowincjonalne”.

KALISZ
TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Maria Stuart”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Kazimierz Wielki”.
CZARNKÓW: „Pojedynki potworów”.
GNIEZNO Lech: „Z podniesionym czołem”; Polonia: „Morderstwo w Orient Expressie”.
OSTYŃ: „Noce i dnie” cz. I i II.
GÓRA: „Hazardziści”.
JAROCIN: „Obrázky z życia”.
JASTROWIE: „Rozmowa”.
KALISZ Oaza: „Morderstwo w Orient Expressie”; Stylowe: „Ostatnie zadanie”; Stylowe: „Stonecznik”; Stylowe: „Hazardziści”; Syrena: „Deps” i „Pojedynki potworów”.
KEPNO: „Śwój wśród obcych, obcy wśród swoich”.
KŁODAWA: „Syndykat zbrodni”.
KONIN Górnik: „Krótkie życie” i „Nieszczęścia Alfreda”.
KORNIK: „Drapieżca”.
KROTOSZYN: „Trzej muskietierowie” i „Romans jakich wiele”.
KRZYŻ: „Patt Garret i Billy Kid” i „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
LESZNO: „Dzieje grzechu” i „Con amore”.
NOWY TOMYŚL: „Zorro”.
OBORNIKI: „Dzień Szakala”.
OSTRÓW Roma: „Ostatnie zadanie” i „Koniokrady”.
SŁONEC: „Świat Dzikiego Zachodu”.
OSTRZESZÓW: „Miłość i anarchia” i „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
PILA Iskra: „Policjanci”; Sokół: „Niewierna żona”.
PLESZEW: „Zorro”.
RAWICZ: „Patt Garret i Billy Kid”.
ROGOŹNO: „Ważel”.
RYCHTAŁ: „Policja przygląda się”.
SŁUPCA: „Niewinni o brudnych rękach” i „Tomek Sawyer”.
SREM Słonko: „Zadło”; Klubowe: „W środku lata”.
SRÓDA: „Zorro”.
SYCÓW: „Noce i dnie” cz. I i II.
SZAMOTUŁY: „Dwaj ludzie z miasta”.
TRZCIANKA: „Synowie szeryfa”.
TUREK: „Dni miłości”.
WALCZ: „Ucieczka gangstera” i „Wódz Indian — Tecumseh”.
WAGROWIEC: „Noce i dnie” cz. I i II.
WIERUSZÓW: „Pia”.
WRZESNIA: „Hazardziści”.
WSCHOWA: „Dulscy”.
WYRZYSK: „Grzeszna natura”.
ZŁOTÓW: „Niewinni o brudnych rękach” i „Tomek Sawyer”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.30 Na gdańskich pieciolin; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenka; 9.45 Amerykańskie ballady ludowe; 10.08 Tęcza polskie kompozytorów obcych; 10.30 „Róża i pionaż las” — fragm. (ostatni) pow. T. Holuj; 10.40 Leksykon jazzu; 11.00 Wiedza z bliska; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Łódzki kotłownik muz.; 11.30 Poznań na muzycznej antenie; 12.25 Poznań na muzycznej antenie; 13.00 Kwartet S. Smitha; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Nowe nagrania polskiej muz. ludowej; 14.00 Tęcza kompozytorów hiszpańskich; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Studio muzyki instrumentalnej; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rep. o XII Festiwalu Piosenek Rauskiej w Zielonej Górze; 17.00 Radiokurier; 17.20 Wielki konkurs olimpijski; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualni; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV pod dyr. J. Prusaka; 20.05 Rep. literacki pt. „Mistrz”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Na organach gra W. Kolankowski; 22.30 „Wśród Indian w Meksyku” — aud. z udz. E. Dziwkowskiej; 22.45 Mini recital piosenkowski; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Granice jazzu. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Popularne serenyady; 8.45 Muz. spod strzechy — solisci z różnych regionów; 9.00 Recital z nagrań wiołocelisty M. Gendrena; 9.40 Dla przedszkolaki; „Na wielkim podwórku”; 10.00 Czytamy klasyków — Diogenes w konturze — fragm. książki W. Berenta; 10.30 Konc. ork. detych; 11.00 M. Messiaen: „Pieśni Ziemi Nieba”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tat do Bałtyku; 12.05 Czas dobrać gospodarzy; 12.25 „Odwiedźmy”; — fragm. pow.; 12.45 Konc. muzyki operowej; 13.35 Wokół spraw naszego stółu; 13.50 Przeboje Berliana i Sofii; 14.10 Więcej, lepiej, tańiej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Słota na sopran i skrzypce; 14.50 Villi-Lobosa; 15.00 Radioferie; 15.40 Studio Słonecznik; 16.00 Henry Purcell — Sonata ariowa g-moll; 16.10 Kupię, nie kupię — posłuchaj wariację; 16.30 Mel. operetkowe; 16.40 Magazyn informac.; 16.50

Trwa harcerski zaciąg

„Operacja Lednica”, czyli spotkanie z historią i przyrodą

W ciągu dwóch minionych lat prawie 1000 harcerzy z całej Wielkopolski wzięło udział w konstruowaniu dawnej wsi w Dziekanowicach, pracowało przy wykopaliskach na wyspie Jeziora Lednickiego. Zasadniczym celem harcerskiej „Operacji Lednica” jest budowa skansenu, który będzie stanowił swoistą filię powstającego w Gnieźnie Muzeum Państwa Polskiego.

Tegoroczne zadania „Operacji Lednica” rozszerzono na zagospodarowanie turystyczne Szlaku Piastowskiego z Poznania do Gniezna. We wsi Imiołki w gminie Kiszewo, na skraju lasu w pobliżu Jeziora Lednickiego, zlokalizowany będzie obóz centralny. Pobudują go uczestnicy na wzór piastowskich grodów. Na miejscu pozostałości obozów wybrano Stęszewo, Lednogórę, Gniezno. Młodzież połowę miesięcznego pobytu przeznaczy m. in. na wytyczanie, opisywanie i stawianie znaków turystycznych na szlakach pieszych i rowerowych, weźmie udział w rewaloryzacji staromiejowego układu Gniezna, będzie budowała skansen w Dziekanowicach, porządkowała drogi, place, parki, pomoże też w żniwach.

Na pozostałe dni przygotowano ciekawe imprezy, takie jak turnieje rycerskie, „bieśiady piastowskie”, pojedynki, święto Kupały. Chętni będą mogli uczestniczyć w zajęciach różnych klubów specjalnościowych: archeologicznym, plastycznym, technicznym, fotograficznym, kulturalnym — rozrywkowym, sportowym. Czynne będą również kluby dyskusyjne

— historii średniowiecza, wiedzy społeczno — politycznej, a także wystawy i konkursy; odbywać się będą spotkania z interesującymi ludźmi.

„Operacja Lednica” ma być dla młodzieży próbą siły i charakteru, okazją do sprawowania i doskonalenia własnych umiejętności. Uczestnictwo w pracach pozwoli młodemu przeżyć satysfakcję z ich rezultatów.

Harcerzy ze szkół ponadpodstawowych, którzy chcieliby wziąć udział w „Operacji Lednica” informujemy, że mogą zgłaszać swoje uczestnictwo do 15 czerwca w Komendzie Chorągwi Poznańskiej, ul. Czerwonej Armii 80/82. (bg)

Dla 75 maluchów

Ostatnio wybudowano w Turku z funduszy Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” żłobek dla 75 dzieci. 30 miejsc oddano dla dzieci pracowników zakładu, zaś 45 do dyspozycji miasta. Obiekt ten zrealizowało Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane. (woj)

Na obiad — do stołówki

Jednym z przejawów troski o zapewnienie załogom zakładów produkcyjnych dobrych warunków socjalno-bytowych są stołówki pracownicze. W woj. pilskim istnieją one w przeważającej liczbie dużych i średnich przedsiębiorstwach, wydając dziennie po 200 do 500 obiadów. W niektórych zakładach, np. w chodzieskiej „Porcelanie” oraz Pilskiej Fabryce Żarówek — można zakupić także ciepłe śniadania.

Jakość posiłków przygotowywanych w stołówkach jest na ogół dobra, a o rosnącej populacji tych placówek zbiorowego żywienia decyduje także cena obiadów. Równa się ona wartości surowców, gdyż koszt try remonów, wyposażenia i zatrudnienia personelu pokrywa ją zakłady z własnych funduszy. W ostatnich miesiącach zanotowano znaczny wzrost liczby pracowników, którzy chcieliby korzystać ze stołówek, jednak nie wszędzie można było przyjąć na obiady dodatkowych chętnych. Udało się to np. w pilskim „Polamie”, ChZPiP oraz w Spółdzielni „Młot” w Złotowie.

Radioexpress; 17 Święto pieśni — Zakopane — amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.10 Rep. literacki pt. „Wokół jogi”; 17.40 Z nowych nagrań Triu Warszawskiego; 18.40 Antena nowatorów; 19.00 Concerti grossi Haendla i Locatelliego; 19.20 Szkice do portretu — Ewa Lipska; 19.30 Transmisja koncertu WOSPRITV pod dyr. György Lehelę z udz. pianisty Andrzeja Jasinskigo; 22.22 Magazyn rekreacji-turyst.; 22.42 Muzyka ze starych płyt; 23.47 Co słyszał w świecie; 23.52 A. Dworak — „Cisza leśna”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30, 23.42.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Lewie pieniądze” — odc. pow.; 9.10 Na włoskim rynku płytowym; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Detso Ranki gra utwory fortep. F. Schuberta; 10.35 Nowości radiotelewizyjne; 10.50 Nowości radiotelewizyjne; 11.00 Z historii orkiestr jazzowych — Count Basie; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „W cieniu malwy” — odc. pow. Ewy Nowackiej; 14.00 Pianista Roger Woodward w studio; 15.10 Ten starszy dobry rock and roll; 15.30 My, wrocławianie — magazyn kulturalny; 15.50 „Jes teś dla mnie wszystkim” — graja Sonny Rollins i Celoman Hawkins; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenkę; „Oda do Venus” — spiewa C. Niemen; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Potomkowie Stradivariusa — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19.00 Pow. w wyd. dźwięk.; „Piknik na skraju drogi”; 19.35 Opera tygodnia — F. Poulenc: „Dialogi karmelitank”; 19.50 „Le we pieniądze” — odc. pow.; 20.10 terradio; 20.40 „Nubiski taniec stołeczny” — gra zespół Wether Report; 20.50 „Teatrzyk Zielone Oka”; „Godzina, w której popełniono morderstwo” — suchy wg opow.

Krotoszyńskich spraw bieg współczesny

Według historycznych zapisów nazwa Krotoszyna, jednego z największych miast województwa kaliskiego, wywodzi się od imienia Krotosza lub Krotosza. Ongiś, bo Krotoszyn prawa miejskie otrzymał w 1415 roku, imionom tym przypisywano wiele sympatycznych cech — miły, ładny.

I tak Krotoszyn pozostał do czasów obecnych, choć to już zupełnie inne miasto niż w wieku XV. Niewiele w nim z przeszłości. Współczesność zadecydowała o jego nowym kształcie i charakterze. Dzieje miasta można prześledzić w Muzeum Ziemi Krotoszyńskiej, a teraz — niemożliwość — widoczna jest niemal na każdej ulicy.

W Krotoszynie dominuje przemysł rolnospożywczy, ale nie brak w nim innych zakładów np. odzieżowych „Jarkon” i konfekcyjnych „Teofilów”. Tuż też istnieją zakłady ceramiczne i budowlane. Stale rozwijający się przemysł powoduje systematyczną rozbudowę miasta. W 1956 roku w Krotoszynie mieszkało około 16 500 ludzi. Obecnie miasto liczy ponad 24 000 mieszkańców. Zaspokajanie ich potrzeb mieszkaniowych odbywało się głównie drogą budownictwa indywidualnego. Domków jednorodzinnych przybawa nadal rocznie około 60. Do poprawy warunków mieszkaniowych przyczyniło się też nie dawno zakończone spółdzielcze osiedle (260 mieszkań). Obecnie dobiegają w nim prace przy małej architekturze. Na kolejny zespół mieszkaniowy wyznaczono teren przy ul. Masłowskiej. Ma tutaj powstać 530 mieszkań. Na razie są to projekty, bowiem brak jest wykonawcy. Władze miasta i Spółdzielni Mieszkaniowej w Krotoszynie ufają, że urzeczywistnienie tego przedsięwzięcia nastąpi w obecnym pięcioleciu.

Chwilowy zastój w budownictwie wielorodzinnym nie wpływa jednak ujemnie na kontynuowanie innych prac budowlanych. Miasto modernizuje się nadal. W remoncie znajduje się Krotoszyński Dom Kultury. Dla umożliwienia działalności także podczas zimy — wymienia się w tym budynku ogrzewanie piecowe na centralne. Jesienią, po odnowieniu również wszystkich pomieszczeń, otworzy na nowo swoje podwoje.

Od 1975 roku czynna jest Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna. Z nauki w niej korzysta 65 uczniów. W roku szkolnym 1976/77, dzięki przeznaczeniu na cele szkoły dodatkowej powierzchni, liczba uczniów wzrosła do 90. Natomiast pod koniec obecnej 5-letki projektuje się budowę nowej szkoły podstawowej, w której znajdzie siedzibę Zbiorcza Szkoła Gminna. W planach inwestycyjnych przewidziano też wzniesienie przedszkola. Na sześć istniejących takich placówek, tylko jedna mieści się w nowym budynku, a pozosta-

łe w starych, przystosowanych dla potrzeb dzieci. Jedno z przedszkoli, 2-oddziałowe, urządzono rok temu w lokalach uzyskanych w wyniku reorganizacji administracji terenowej. Na razie miejsca w tych placówkach starcza dla wszystkich zgłaszanych maluchów. Jedno z przedszkoli zlokalizowano na terenie projektowanego osiedla. Również w tym zespole mieszkaniowym ma stanąć żłobek na 80 miejsc. Niezwykle potrzebna to placówka, bowiem Krotoszyn posiada tylko jeden żłobek i to w starym budynku. Z opieki w nim korzysta zaledwie 50 dzieci.

Takie są zamierzenia, a obecnie przy ul. gen. K. Świerczewskiego wznoszony jest pierwszy w Krotoszynie dom handlowy. W dużym, piętrowym pawilonie od I kwartału przyszłego roku sprzedawane będą artykuły przemysłowe. Wcześniej, jeszcze w „m roku, zakończy się budowa pawilonu handlowego przy ul. Spokojnej, w rejonie osiedla domków jed-

norodzinnych. Dotychczas istniała tutaj dwie małe placówki handlowe. Po oddaniu do użytku nowej — poprawi się zaopatrzenie w artykuły ogólnospożywcze i gospodarstwa domowego. Znajdzie się w nim także niewielka kawiarnia.

Naczelnik miasta i gminy Marian Wczasek — podkreśla, że obecne lata to wiatrakowy okres dla Krotoszyna, zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje handlowo-usługowe. Oprócz już wspomnianych pawilonów powstanie jeszcze jeden — meblowy. Otrzymała go w nagrodę za produkcję na rynek wewnętrzny spółdzielnia meblarska w Krotoszynie. Pawilon jest już na miejscu, a stanie przy ul. 20-lecia PRL. Będzie to też pierwsza duża placówka tej branży.

Ten ciągły ruch inwestycyjny i modernizacyjny zmienia oblicze Krotoszyna. Ładnie z każdym rokiem, a co ważniejsze mieszkańcom żyje się coraz wygodniej.



Słoneczne dni. Zaludniły się więc kąpieliska i plaże wypoczynowymi, w tym również młodzież szkolną, która przebywa już na wakacjach. Na zdjęciu: fragment kąpieliska nad jeziorem w Wągrowcu, woj. pilskie. (za)

Kaliskie

Obyczaje się zmieniają

W Ostrowie Wielkopolskim krzewienie kultury i obyczajowości świeckiej ma już wieloletnią tradycję, a główna w tym zasługa miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego, który może się wykazać w tym zakresie wieloma inicjatywami.

Ustalane formy obrzędów świeckich np. nadawanie imion, śluby — wzbogacają i urozmaicają pracownicy ostrowskiego USC własnymi pomysłami i dlatego między innymi obrzędy te stają się tam ciekawsze i popularniejsze. W roku ubiegłym nadano w ostrowskim USC 200 imion, a do księgi nadania imion wpisany jest m. in. 50-tysięczny obywatel Ostrowa — Maria Aldona Podemska.

Nad problemami obyczajowości świeckiej obradowali ostatnio kierownicy 52 urzędów stanu cywilnego z miast i gmin województwa kaliskiego wspólnie z aktywnym FJN.

Coraz większą popularność zyskują też uroczystości tzw. pasowania na pełnoletnich obywateli, inaczej mówiąc wręczanie dowodów osobistych uczniom szkół ponadpodstawowych. W Ostrowie, Kaliszu oraz innych miastach i gminach województwa w coraz ciekawszej oprawie i bardziej uroczysto odbywa się też żegnania i witania poborowych, jubileusz pracowników, żegnania odchodzących na emeryturę i przyjmowanie nowych pracowników. Ma to służyć znaczenie przede wszystkim w sferze pogłębienia więzi z zakładem pracy i przywiązania pracownika do macierzystego przedsiębiorstwa.

Jedną z cennych inicjatyw ostrowskich działaczy Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej oraz FJN i Towarzystwa Planowania Rodziny by

ło otwarcie Poradni Rodzinnej, która mieści się przy ul. Wrocławskiej 28. Fachowych porad udzielają tam lekarze-seksuolodzy, psychologowie oraz pediatra i prawnik. Poradnia ma coraz więcej przyjeżdżających gości, a najczęstszymi gośćmi są młodzi małżonkowie i narzeczeni. (par)

zawszad o wszystkim

BANK — PANIOM DOMU

DOLSK. Rolnicy gminy Dolsk (woj. poznański) kupują sporo maszyn i urządzeń, budują i modernizują obiekty inwentarskie, m. in. dzięki kredytowi udzielanym przez tamtejszy Bank Spółdzielczy. Jest on jednak nie tylko rzecznikiem postępu w zagrodzie. Pomaga też gospodyniom w nabywaniu kuchennej garniturów. W minionych pięciu latach zainstalowano z udziałem BS łącznie 1480 takich kuchennek. Duże to udogodnienie dla pań do mu na wsi. (bop)

WODA DO MIESZKAN I ZAGRÓD

MIŁOSŁAW. Mieszkańcy Białogopamiątkowa i Nowejwsi Podgórnej w tej gminie woj. poznańskiego korzystać będą mogli jeszcze w tym roku z bieżącej wody z odwiecznych tam niedawno studni. Także w Pałczynie do prowadzić się ją do wszystkich zagrod dzięki wywierceniu drugiej studni; do tamtejszego wodociągu podłączona też będzie wieś Książno. Odwiecone mają być nadto 3 następne studnie w sąsiednim Miłosławiu, dzięki którym perspektywnie zapewni się miastu wodę. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-69.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.